



Jestem

III Niedziela WIELKIEGO POSTU

W tym czasie przyszli jacyś ludzie i donieśli Jezusowi o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar.

Jezus im odpowiedział: «Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, iż to ucierpieli? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jeruzalem? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie».

I opowiedział im następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał zasadzony w swojej winnicy figowiec; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. Rzekł więc do ogrodnika: „Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym figowcu, a nie znajduję. Wytnij go, po co jeszcze ziemię wyjaławia?” Lecz on mu odpowiedział: „Panie, jeszcze na ten rok go pozostaw, aż okopię go i obłożę nawozem; i może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz go wyciąć”». (Łk 13, 1-9)

Prośba: o łaskę nieustannego upodabniania się do Boga.

1. Najpierw przysłuchaj się wszystkiemu, co mówi Jezus. Rozbraja pogląd Żydów, który mówił, że jeśli żyjesz dobrze, to zawsze spotka Cię błogosławieństwo, a jak źle – nieszczęście. Jezus pokazuje, że to nie jest takie proste i że przykre rzeczy spotykają także dobrych ludzi. Jakby chciał powiedzieć, że „bycie grzecznym” nie wystarczy. Zresztą, coś podobnego spotkało bogatego młodzieńca, który „wszystkiego przestrzegał od młodości”, ale odszedł od Jezusa smutny, mimo że grzechów nie popełniał. Kluczem do jakiegoś zrozumienia tego może być druga część tekstu, kiedy Jezus opowiada krótką przypowieść. Mówi ona o niezwyklej cierpliwości Boga, o Jego zdolności do czekania i bycia wrażliwym na każde poruszenie nawracającego się serca człowieka. Bóg, który jak Ogródnik zabiega o każdą roślinę, troszczy się o nią i to Jemu najbardziej zależy, by wydała owoc – nawet wtedy, gdy samej roślinie już na tym nie zależy. Uświadom to sobie i bądź w ciszy z Bogiem, który taki właśnie się dzisiaj przedstawia. Co teraz czujesz? Jak Ci jest z takim Bogiem? Jak Go przeżywasz?

2. W tym kluczu popatrz na Mojżesza. Spotyka Boga w miejscu, w którym się prawdopodobnie nie spodziewał Go spotkać. Wiele lat wcześniej miał myśl, by jakoś ulżyć swoim braciom w Egipcie, ale chciał to zrobić po swojemu i skończyło się morderstwem Egipcjanina i jego ucieczką. Teraz Bóg zaprasza go, by na powrót wyzwolił swoich braci, ale według Bożego pomysłu, a nie swojego. Bądź z Mojżeszem, kiedy słyszy głos Boga. To wezwanie kieruje On również do Ciebie – byś zdjął sandały. Gdzie jest Twoja ziemia święta? Nie szukaj na zewnątrz, lecz w Tobie, w Twoim sercu. Spotkaj się z Bogiem, który objawia Ci się na Twojej ziemi świętej. Twojej i Jego zarazem. Poczuj Jego bliskość, doświadcz Jego żywe zainteresowanie Twoim życiem. A jeśli nie odczuwasz tego, to zapytaj siebie i

Jego - dlaczego tak jest?

3. Zobacz Boga, który ma zmysły. A przynajmniej tak się wydaje. Mówi, że napatrzył się na udrękę swego ludu i nasłuchał się narzekań na ucisk. Być może ciśnie Ci się pytanie: dlaczego Boże nie interweniowałeś wcześniej? Dlaczego dopuściłeś do takiej sytuacji? Może kluczem jest owa cierpliwość Boga, o jakiej dowiadujemy się w dzisiejszej ewangelii. Boga, który chce naprawdę ocalić wszystkich, który nie stworzył innych tylko po to, by nas próbowali a potem by ich zlikwidował. Czy taki sens miałoby nasze życie? Wobec Boga, który „nie chce śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i żył”? Bądź przy Bogu, który przedstawia się Mojżeszowi, przedstawia się również Tobie. Jego imię to JESTEM. Jestem przy Tobie, niezależnie od tego, co się dzieje. Ale mam cierpliwość - i do Ciebie, i do tych, którzy Ciebie prześladują. Bo w Chrystusie Bóg pragnie wszystko pojednać. Całe stworzenie. Posyła Mojżesza, by wyzwolił naród izraelski z niewoli, ale nie czyni to przez zagładę Egipcjan. Zginie wszystko, co pierwotne - jak potem zginie pierwotny Syn Boży, Jezus. Zostaje potem rana, ale nie zagłada. Kontempluj Boga, który JEST, który jest cierpliwy, zaangażowany w Twoje życie i który pragnie pojednać całego Ciebie, ze wszystkim kim jesteś, oraz Ciebie z całym stworzeniem wokół Ciebie. Pragnie ocalić wszystko, co żyje, bo jest miłośnikiem Życia. Porozmawiaj z Nim o tym wszystkim.

Punkta opracował: O.Grzegorz Ginter SJ